

No 194.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Kordula P.  
Sob. św. Seweryna B. W  
Niedz. św. Jana Kantego.  
Pon. św. Kryspina M.  
Wt. św. Ewarysta P.  
Sr. św. Sabiny P. M.  
Czw. św. Szymona Ap.

Wschód słońca: godz. 6 m. 39  
Zachód słońca: godz. 4 m. 50  
Dług dnia: godz. 10 m. 11

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ — „ 50

Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40  
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 3.

Nr. telefonu 593.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 22 Października 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Winka;  
w Zgierzu, w aptoce p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1/2 kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Żądajcie

## KONIAK SZUSTOWA

wszędzie.

1832-34

## Inkasent-Agent

do sprzedaży wśród prywatnej publiczności wydawnictwa na raty i inkasowania rat, z poręczeniem lub kaucją, potrzebny na Łódź natychmiast.

Oferty dla „Inkasent-Agent“ proszę składać w „Rozwoju“.

2287-2-2

## RADA DO SPRAW gospodarstwa prowincjonalnego.

(Telegram Agencji Pol. Tel.)

We wtorek ubiegły odbyło się otwarcie pierwszej sesji jesienniej rady do spraw gospodarstwa prowincjonalnego. Otwierając pierwsze posiedzenie, prezes Rady ministrów zwrócił się do obecnych z mową następującą:

„Panowie! Jesteście powołani tutaj dla wspólnej z ministeryum pracy w sprawie wielce odpowiedzialnej. Jak panom wiadomo, na ubiegłej sesji Dumy państwowej rząd miał możność przeprowadzenia przez ciała prawodawcze projektu prawa o wprowadzeniu ustawy o ziemstwach w dziewięciu guberniach zachodnich w takiej postaci, w jakiej ona istnieje w guberniach centralnych.

To usunęło przeszkodę na drodze do przyłączenia kresów zachodnich do życia ziemskiego, gdy przedtem rząd uważał za niedogodną i niemożliwą do urzeczywistnienia w krótkim czasie decyzję w kwestyi szczegółowej zaprowadzenia ziemstwa w kraju zachodnim, z roztrząśnięciem przy tej sposobności nowych zasad ustroju ziemskiego, dotyczących Rosyi rdzennej.

Okoliczności, wśród których powstała i rozwinęła się myśl ciał prawodawczych o właściwej porze rozszerzenia instytucji ziemstw na kraj zachodni, wydały się rządowi także bardzo pomyślnymi. Wy, panowie, a zwłaszcza ludzie przybyli z owych stron, rozumiecie, że rząd nie posiadał żadnych wątpliwości co do tego, że kraj zachodni jest przygotowany do przyjęcia dobrodziejstwa ustroju ziemstw. Przygotowanie kulturalne w 9-ciu guberniach było poza granicami tej sprawy.

Rząd miał wątpliwość tylko co do tego, czy można obmyśleć sposób powierzenia ludności rozstrzygnięcia miejscowych spraw ekonomicznych i gospodarczych zgodnie z zasadami państwowości, zgodnie z obowiązkiem Rosyi co do pozyskiwania

dla kultury państwowej tych kresów, które utraciły ją z przyczyn historycznych.

Ponieważ przyczyną poruszenia sprawy ziemstwa był ujawniony brak w naszym prawodawstwie, pozbawiający ludność rosyjską możności posiadania swojego przedstawicielstwa w Radzie państwa, dla rządu nie było wątpliwości, że i ta wewnętrzna strona sprawy, mimo jej wszystkie trudności, jest do pokonania.

Nie będę szczegółowo wyliczał zasad projektu ministeryalnego; poznać go panowie z memoriału objaśniającego, który, niestety, mógł być rozdany dopiero przed rozpoczęciem naszych prac oraz z materiału liczbowego, zebranego przez ministeryum. Wiem, że mogą być usiłowania obalenia tego materiału liczbowego w szczegółach i drobiazgach, ale na ogół przedstawione panom liczby są wierne i zgodne z liczbami centralnego zarządu statystycznego.

W ten sposób z łączności wszystkich materiałów, przedstawionych panom, okaże się jasno myśl zasadnicza projektu prawa. Pod względem mechanicznym, schemat projektu prawa zbudowany jest na normach, już w prawie istniejących; przeprowadzono w nim zasadę prawa o ziemstwach z roku 1890. Ale ziemstwo z roku 1890 daje przewagę stanowi szlacheckiemu, a szlachta w kraju zachodnim jest przeważnie polska i na mocy praw nie ma swojego przedstawicielstwa. Z tej przyczyny do projektu prawa wprowadzono poprawkę, która obowiązuje obecnie w tych częściach Rosyi, posiadającej ziemstwa, w których niema przedstawicielstwa szlachty, t. j. przeważnie w guberniach wschodnich, a mianowicie w całym projekcie prawa przeprowadzono zasadę bezstanowości. Powiększywszy zatem nieco liczbę radnych ziemstwa, projekt wyłącza w osobną jednostkę ziemską wielkie miasta: Mińsk, Wilno i Kijów, jak to w ustawie z r. 1890 zrobiono dla Petersburga, Moskwy, Kronstadt i Odesy.

Jest to potrzebne dlatego, aby od samego początku nie przepłacać i nie wylać potrzeb ziemstw powiatowych i funduszy ziemstw wielkich środowisk gubernialnych z dochodami czysto miejskimi. Obrady nad temi sprawami, czysto technicznymi, nie nasuną w gronie panów wielkich trudności.

Teraz przechodzę do innej sprawy, z którą będziecie mieli panowie więcej trudności. Zbyteczna dowodzić, że głównym kamieniem, utrudniającym opracowanie wszelkich projektów praw, dotyczących kraju zachodniego, jest różnorodność terytorium, na którym mają obowiązywać przyszłe prawa. Instytucje ziemstwa — to

instytucje nie polityczne, lecz ekonomiczne, prawidłowość i pomyślność ich działania zależy od udziału w nich wszystkich żywiołów, zainteresowanych w prawidłowym i ekonomicznym życiu kraju. Ale rzecz także niewątpliwa, że przewaga jakiegokolwiek narodowości w życiu ekonomicznym kraju nie może nie nadać pewnej barwy narodowej całej miejscowości, ponieważ interesy ekonomiczne głębiej przenikają masy narodu, niż nawet interesy polityczne.

Rzecz jasna, że odwieczne wielkie usiłowania państwa co do zapewnienia przewagi w kraju zachodnim państwowości rosyjskiej nie mogą być sprawowane do zera, nawet bez wszelkiej walki, wprost w porządku rewizji prawodawczej, lub przez teoretycznie złą twórczość państwową. Dlatego też ministeryum spraw wewnętrznych wzięło sobie za cel zabezpieczyć przyszłe instytucje ziemskie od wielkiego niebezpieczeństwa zamiany w sieć kolonizacyjną, roznoszącą po kraju dążenia, jeżeli nie wrogie, to przynajmniej niezgodne z państwem.

Tej zasady rząd trzymał się jeszcze w roku 1906, kiedy opracował projekt prawa o ziemstwach dla kraju zachodniego, który to projekt wówczas zamierzał wprowadzić w życie w porządku art 87 praw zasadniczych. Tych samych zasad ministeryum spraw wewnętrznych trzyma się także obecnie. Nie pragnąc nikogo krzywdzić, nie pragnąc stawiać jednej części ludności przeciw drugiej, ministeryum spraw wewnętrznych w projekcie, poprosiło z powodu potrzeby, z powodu istniejącego stanu rzeczy, uznać za niezbędne wprowadzić pewną granicę państwową, której przekroczenie, jego zdaniem, byłoby niebezpieczne.

Niebezpieczeństwo — zdaniem ministeryum — zawiera się nie tylko w dążności pochłonięcia żywiołu rosyjskiego w miejscowościach, w których on znajduje się w mniejszości, ale także w ryzykowności pozostawienia wolnego pola współzawodnictwa narodowości rosyjskiej i narodowości innych tam, gdzie pierwsza przeważa liczebnie, a inne pod względem ekonomicznym. Stąd pojąć można, dlaczego projekt prawa uznaje za potrzebne wzmocnić nie tylko mniejszość rosyjską w ziemstwie w gub. wileńskiej i kowieńskiej, w wielu powiatach gub. grodzieńskiej i w 3-ch powiatach gub. witebskiej, ale także w samym prawie określić stopień udziału w ziemstwie dla silnej pod względem ekonomicznym grupy polskiej tam, gdzie liczebnie przeważa ludność rosyjska.

Oto dlaczego przypadnie panom rozpoznać sprawę kurii narodowościowych przy wy-

borach radnych powiatowych, takichże kurii w radach miejskich i na zgromadzeniach ziemstw powiatowych, oraz przy wyborach radnych gubernialnych.

Co się tyczy oznaczenia liczby radnych ziemstw podług narodowości, w projekcie zaprojektowano zastanowienie się nad sposobem, odpowiadającym rzeczywistości stosunkowi różnych grup ludności, i dlatego przyjęto obliczenie według dwóch metod: pierwsza — według liczby ludności danej narodowości, druga — według wartości nieruchomości, przez nią posiadanych, a obciążonych podatkiem ziemskim.

To, panowie, prawie wyczerpuje odstępstwa, jakie z powodu różnorodności kraju zachodniego wprowadzono do ministeryjnego projektu prawa. Przyjęte przez rząd normy zabezpieczają, zdaje się, sprawiedliwy udział w ziemstwie wszystkich grup ludności kraju zachodniego.

One zapewne zabezpiecząby ostatecznie interesy państwowe, gdyby do składu kraju zachodniego nie wchodziło kilka miejscowości o bardzo słabym stosunku ludności rosyjskiej. Dla zabezpieczenia głównie tych miejscowości od podporządkowania ich obcym i dotychczasowym wpływom narodowościowym, potrzeba jeszcze wnieść do projektu kilka odpowiednich żądań minimalnych, a mianowicie: prezesem zarządu ziemstwa gubernialnego ma być człowiek pochodzenia rosyjskiego; wszystkie główne posady urzędników mianowanych i najmniej połowa wybieranych oraz najmniej połowa urzędników mianowanych niższych, także ma być pochodzenia rosyjskiego.

Jeżeli to nie było zrobione, to w niektórych częściach kraju zachodniego, a zwłaszcza w general-gubernatorstwie wileńskim, wprowadzenie ziemstwa byłoby może nieprzezorne, ponieważ obowiązkiem rządu jest w miejscowościach, w których zasady państwowe jeszcze niedostatecznie są wzmocnione, podtrzymywać je siłą samego prawa.

Nie będę wdawał się w szczegóły projektu prawa, ale proszę panów, przestudyjcie go z możliwym spokojem, wnieście do niego poprawki, wskazane wam przez znajomość stosunków i interesów miejscowych, nie wdawajcie się w sprawy polityczne i nie poddawajcie swoich obrad stroniłości, ponieważ projekty prawa dyktują rozum i logika, jedynym zaś uczuciem, które może tu się objawiać, to uczucie państwowości, które, jestem o tem przekonany, posiadacie wszyscy, panowie.

## Z Towarzystwa kultury polskiej.

We wtorek wieczorem, w oddziale Łódzkiego Towarzystwa kultury polskiej, odbył się wieczór dyskusyjny na temat: „Czy istnieje bezwzględna moralność dla wszystkich?” Sala przepelniona była słuchaczami. Jako referent wystąpił adwokat przysięgły p. Aleksander Mogilnicki. Dowodził on, że z punktu widzenia czysto teoretycznego ogólna moralność dla wszystkich nie tylko może, ale nawet powinna istnieć. Niezależnie od ukształtowania się warunków życia, są pewne zasady, które przy dzisiejszym stanie społeczeństwa należy uważać za niewzruszone. Jak wszystko, zasady te ulegną zapewne ewolucji, ale dopiero w bardzo odległej przyszłości.

Moralność, którą kierować się winni ludzie, polega przede wszystkim na uświadomieniu celu, do jakiego zdąża dany czyn, ewentualnie serya czynów. Czyn człowieka tem się różni od zjawisk przyrody, że jest skierowany ku jakiejś celowi, podczas gdy zjawiska przyrody są tylko wynikiem pewnych przyczyn. W tej celowości leży pojęcie moralności lub niemoralności danego czynu. Moralnym będzie czyn skierowany ku zrobieniu dobrego innej osobie, lub grupie osób; niemoralnym czyn, mający na celu cudzą krzywdę, bezpośrednio lub pośrednio. Czyny, nie mające na celu cudzego dobra ani cudzej krzywdy, nawet pośrednio, są dla moralności obojętne. Czyn szkodliwy może być moralnym, jeżeli wyrządzenie szkody nie leżało w intencjach osoby, która czyn spełnia.

Kwestya ocenienia skutków czynu wykracza poza dziedzinę moralności. Z punktu widzenia moralności jedynym kryterium w ocenie cudzych czynów jest rzeczywisty lub domniemany zamiar zrobienia innym dobrego lub zła. Większość czynów ludzkich należy do kategorii mieszanych, w któ-

rych jeden lub drugi cel przeważa. Też powyższe tyczą się również czynów negatywnych, czyli skutków, wywołanych przez bezczynność.

Zasadę moralności praktycznej można tak sformułować: „Postępuj zawsze z innymi tak, jak chcesz, żeby inni z tobą postępowali”. Przed spełnieniem każdego czynu rozważ dokładnie, jakie skutki mogą z niego wynikać. Oceniając stronę moralną cudzego czynu, należy postawić pytanie, czy osoba, która ten czyn spełniła, miała na celu cudze dobro, czy krzywdę i czy, ze względu na dane warunki, dość dokładnie rozważyła, jakie skutki mogą z danego czynu wynikać. Faktyczny rezultat czynu referent uważa z punktu widzenia moralności za obojętny.

Prelegent, prawnik fachowy, poddając pod dyskusję laików uwagi swoje nad moralnością i prawem, pełnił niejako rolę pedagoga, za co mu się szczerza podziękować należy.

Teraz wszakże dotknął zadań religii, jej obszaru, jej przyszłości. Tu już sam wystąpił jako laik i wywołał rozprawy przygodnych słuchaczy o przedmiocie nie nadającym się do luźnej pogadanki towarzyskiej.

Ponieważ nie tylko sali pogadankowej, ale i łamów „Rozwoju” nie uważamy za teren właściwy do roztrząsań tak rozległego i poważnego przedmiotu, przedmiotu zgoła nie nadającego się do lekkich harców, pomijamy tedy całą tę część odczytu, zaznaczając tylko, że w ludziach głęboko religijnych musiała ona budzić niesmak, i przechodzimy do zakończenia, charakteryzującego różnicę między moralnością a prawem i rozgraniczającego dwie te dziedziny.

Tu już prelegent stanął znowu na pewnym gruncie, dobrze sobie znanym, zarówno ze studiów zawodowych, jak i adwokackiej praktyki.

Moralność obejmuje dziedzinę pobudek, prawo—dziedzinę czynów. Dla moralności rezultat jest obojętny, dla prawa jedynie ważnym jest właśnie rezultat rzeczywisty, lub możliwy. Przepisy moralności są przeważnie nieuchwytnie. Większość ich daje się więcej odczuć niż zrozumieć. Przepisy prawa zaś, z małymi wyjątkami, są ubrane w dokładne, zupełnie ściśle formy prawa pisanego. Moralność każdy sam sobie wytwarza na podstawie ogólnie przyjętych zasad.

Moralność i prawo—to duch i materya. Obejmują różne dziedziny, ale są ze sobą związane nierozdzielnie. Czyn prawny może być niemoralnym i odwrotnie. Należy dążyć do takiego prawodawstwa, żeby kolizye między moralnością a prawem należały do rzadkich wyjątków.

Wywody swoje referent popierał różnemi faktami.

Wywiązała się bardzo ożywiona i długotrwała dyskusya, w której zabierali głos rejent K. Mogilnicki, dr. Handelsman, T. Kamiński, S. Nakielcki, Łopatto, p. na Ręczyńska, Wyszacki i inni. Przeważało zdanie, iż moralność bezwzględna dla wszystkich istnieje.

W każdym razie z wygłoszonych zdań przekonano się, że pojęcia o moralności wogóle są różne.

Zebrani uznali za pożądane, aby do dyskusji na powyższy temat powrócić raz jeszcze na następnym wieczorze.

Zarząd proponował, żeby osoby, chętne do organizowania tego rodzaju wieczorów, zapisywały się i zadeklarowały swoje referaty; zachęcano także do popierania sprawy założenia biblioteki publicznej.

Nadmienić należy, że tego wieczoru na członków organizującej się sekcji etycznej zapisały się tylko 2 osoby. (a)

## Dwa jubileusze.

Udział chłopów w jubileuszu Słowackiego.

Drugim, bardzo wybitnym momentem w uroczystości Słowackiego był udział chłopów.

Zeszła się ich gromada do kościoła Maryackiego w białych z wylogami kerezyach, w kapeluszach wysokich, ubarwionych piórami. Przybyli do kościoła z żonami i starszemi dziećmi.

Dziewuchy w tradycyjnych, sznurowanych staniczkach, starsze kobiety w chustkach na głowie, okryte kolorowemi chustkami.

Barwna ta gromada po wysłuchaniu nabo-

żeństwa w kościele Maryackim ruszyła przez rynek z wieńcem laurowym o czerwonych wstęgach ku ulicy św. Anny, gdzie w kościele akademickim złożyła dar ten pamięci u stóp pomnika Słowackiego.

Z kościoła św. Anny zaproszono chłopów na wystawę pamiątek po Juliuszu Słowackim, gdzie też im udzielono odpowiednich objaśnień. O 3-ej godzinie po południu w teatrze ludowym krakowskim dano dla gości chłopskich specjalne przedstawienie, na którym odegrano dramat Słowackiego „Mindowe”, wysłuchany z zajęciem i gorąco oklaskiwany.

Mówią, że Słowackiego trudno zrozumieć, że nie jest on dla szerszych mas, a tem więcej dla ludu i że chłopci go nie czytają.

Czy go szersze masy czytają? i jakie dzieła—nie wiem, zaznaczyć jednak muszę, że w teatrze sztuki Słowackiego są tak jasne i tak zrozumiałe, że bardziej jasnych rzeczy trudno żądać. „Mazepa”, „Złota czaszka”, „Mindowe”, „Marya Stuart”, wszystko to są rzeczy dostępne nawet dla najmniej urobionego widza.

Wystawa pamiątek po Słowackim.

Komitetowi, zajmującemu się tą sprawą, wypada złożyć szczerze podziękowanie za wielką pracę i staranność, która wydała tak znakomity rezultat.

Zapewne, że wystawa pamiątek po Słowackim nie przyczynia się niczem do podniesienia sławy wielkiego poety, ale rozświetla nam bardzo tło, na którym maluje się postać poety dosadniej.

Oto niewielki pulpit, biurczko podróżne Słowackiego, na którym wiele zapewne rzeczy pięknych stworzył—maleńkie, zaledwie dłoń na niem można oprzeć. Szufadka, zielonym wyklejona papierem, a w niej ćwiartka papieru jeszcze po poecie. Na biurku łyżeczka srebrna o długim trzoneczku, używana do zasypywania piaskiem rękopisów.

Jest to szczegół drobny, a jednak tak charakteryzujący poetę.

Za to większą wagę przypisać należy zbiorom rękopisów. Te pouczają nas najdowodniej, jak każdy utwór był mozolnie opracowywany przez Słowackiego.

Pisał zwykle „na brudno”, czyli dorywczo, kreślił wiele, a gdy już wykończył zupełnie pracę, przepisywał i na marginesie notował: „przepisano”.

Wystawa urządzona została w głównej sali Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, której ściany całkowicie obwieszono pamiątkami i obrazami.

Na środku sali, wśród dekoracji zielenią, widnieje biust Słowackiego, praca artysty p. Wacława Szymanowskiego. Jako dzieło sztuki, biust Szymanowskiego jest rzeczą wspaniałą.

Naprzeciw głównego wejścia szereg portretów członków rodziny Juliusza Słowackiego, pozyskanych przeważnie ze zbiorów zakładu imienia Ossolińskich we Lwowie. Rozpoczyna go portret dziadka poety Januszewskiego, dalej portret Salomei Słowackiej, matki poety; portret Makryny Mieczysławskiej, bohaterki poematu Słowackiego, portrety Juliusza Słowackiego, jako amorka, przez Rustema, późniejszy portret niewiadomego malarza, przedstawiający Juliusza w wieku lat dziecięciu, portrety obojga pp. Januszewskich na tle dworku w Umieniu itd.

Dalej idzie szafka z różnemi wydaniem dzieł poety i kartami rękopisu „Samuela Zborowskiego” ze zbiorów Ossolińskich, rysunki oryginalne Słowackiego z podróży na wschód, autografy i facsimila autografów z wydawnictw Tow. uniwer. Mickiewicza, rysunek grobowca Januszewskich w Krzemieńcu, druga szafka z wydawnictwami pism Juliusza i kartami rękopisu „Szanfarego”.

Dwie boczne ściany od wejścia zapełniają całkowicie szkice, rysunki i projekty do inscenizacji dzieł Słowackiego w teatrze. Poświęcający się tej specjalności p. Maryan Dienstl ze Lwowa, popisuje się tu nader ciekawymi wynikami swych studiów.

Teatr krakowski w zakresie projektów dekoracyjnych reprezentuje cykl szkiców i rysunków pp. Fr. Siedleckiego i Tad. Rychtera. Teatr warszawski reprezentują pomysły dekoracyjne artysty malarza Wawrzeńckiego. Dopelniają tego zbioru liczne zdjęcia fotograficzne scen teatralnych ze sztuk Słowackiego w teatrach krakowskim i warszawskim.

Osobny dział wystawy tworzą obrazy różnych

artystów polskich, związane tematem z twórczością Słowackiego. Pierwsze miejsce w tym porządku zajmuje Jacek Malczewski, z cyklem obrazów, mających za temat Ellenai i wygnańców syberyjskich. Mamy tu ów przepyszny obraz Ellenai, złożonej na tapczanie, a obok niej wygnańca, opartego na ręku w tęsknej zadumie, Ellenai z reniferami itd. Dalej idą dwa zgoła nieznane, prześliczne obrazy Witolda Pruszkowskiego «Śmierć Ellenai» i «Ellenai na cmentarzu», niedoścignione w swej technice pastelowej, przepojone poezją, prawdziwe poematy nastrojowe, z przedziwną intuicją oddające myśl poety.

Oglądano tu także ciekawy rysunek piórkim Maxa Gieryskiego «Balladyna», J. Czarneckiego «Grób Słowackiego w Paryżu», Piotra Stachiewicza znaną ilustrację z «Tyg. Ilustrowanego» «Słowacki na pokładzie okrętu» i «Słowacki żeglarczy», A. Korpała «Cierń poety», rzeźba. Tła wystawy dopełnia stylowe umeblowanie pokoju z epoki Słowackiego, własność masy spadkowej po ś. p. hr. Edwardzie Mostowskim.

(dok. nast.)

W komisji rady do spraw gospodarstwa prowincjonalnego uznano, że na ogół ministerialny projekt ustawy o ziemstwach na Litwie i Rusi przyjąć można.

Mienszиков napada w „Now. wr.“ gwałtownie na prezesa Rady ministrów, Stołypina, za jego mowę o projekcie ustawy o ziemstwach w guberniach zachodnich, przyczem oskarża premiera o przyznanie równouprawnienia polakom.

**KALENDARZYK TERMINOWY.**

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Przebysław. Jutro Władymira.

TEATR POLSKI (Ceglana nr. 63). Jutro „Zygmunt August“ i „Kłatwa“ St. Wyspiańskiego (po raz pierwszy). Przedstawienie inauguracyjne. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Jutro w lokalu (Konstantynowska nr. 5) o godz. 8 wieczorem ogólne zebranie członków Stow. nauczycielstwa polskiego.

WIECZORNICA. Jutro w lokalu własnym (Nawrot nr. 23) wieczornica muzyczna Tow. śpiewaczego „Arfa“ dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

ZABAWA. Jutro w lokalu własnym (Nowy Rynek nr. 6) zabawa Stow. majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej. Początek o godz. 8 wieczorem.

„CHOCHLIK“ Kabaret literacki z Warszawy. Dziś i codziennie przedstawienie w Białej sali hotelu Manteuffla. Początek o godz. 9 i pół wieczorem.

**KRONIKA.**

(a) **Konkurs krajoznawczy.** Celem rozbudzenia wśród Łódzkiej uczącej się młodzieży zamiłowania do krajoznawstwa, Łódzki oddział polskiego Towarzystwa krajoznawczego ogłasza niniejszym konkursem z dziedziny:

- 1) geografii i turystyki krajoznawczej;
- 2) historii naturalnej;
- 3) fotografii.

Warunki konkursu z geografii i turystyki krajoznawczej:

Opisać odbytą przez autora wycieczkę po pewnej okolicy ziemi piotrkowskiej lub jednej z gubernii, do niej przylegających, z możliwym uwzględnieniem wszelkich danych, w zakres geografii wchodzących, a więc: fizyograficznych, historycznych, etnograficznych, przemysłowo-handlowych i t. p.

Rysunki lub zdjęcia fotograficzne w tekście pożądane. Oznaczać też należy odległości jednej miejscowości od drugiej.

Opis zawierać ma najmniej 30 stronie zeszytowych pisma i pisany być winien dobrą polszczyzną.

Termin składania prac 15 października 1910 roku.

Praca, jak również koperta, zawierająca nazwisko i dokładny adres stojącego do konkursu, oraz wymienienie zakładu naukowego, do którego autor czy autorka pracy uczęszcza, winny być opatrzone godłem i przysłane przed upływem wskazanego terminu pod adresem Łódzkiego oddziału polskiego Tow. krajoznawczego (Łódź — Rozwadowska 15).

Na sędziów konkursowych zaproszeni będą

specjaliści, którzy rozstrzygną konkurs z udziałem przedstawicieli Łódzkiego oddziału Towarzystwa krajoznawczego.

Praca zarówno nagrodzona, jak i inne oznaczone na konkursie, mogą być drukowane w czasopiśmie Tow. krajoznawczego, bądź wydane przez oddział Łódzki tegoż oddzielnie po porozumieniu się z autorami.

Za pracę uznaną za najlepszą wyznaczona zostaje nagroda w dziełach naukowych, według życzenia nagrodzonego autora, wartości 25 rb., podług ceny księgarskiej.

Nagroda ta przyznana będzie bezwzględnie i podziałowi nie podlega.

W konkursie udział brać może tylko ucząca się młodzież (bez różnicy płci), uczęszczająca do Łódzkich, zgierskich lub pabianickich zakładów naukowych.

(a) **Zebranie przedwyborcze.** Onegdaj o godzinie 9 ej wieczorem, w lokalu Stowarzyszenia pracowników handlowych (Długa 45) odbyło się przedwyborcze zebranie obywateli żydów, opłacających składki na utrzymanie szkół elementarnych miejskich, w celu omówienia sprawy wyborów na członków żydowskiej komisji szkolnej, oraz ułożenia listy kandydatów. Przewodniczył dr. L. Maybaum. Zebrani podzielili się na dwa obozy: 1) partję dozorów miejskich, oraz 2) znanych w Łodzi działaczy społecznych; każda z nich pragnie przeprowadzić swego kandydata. P. Szymanowicz wyjaśnia, że w myśl §37 przepisów miejskich (rozdział o szkołach), prezydent ma prawo wybrać z każdego tysiąca mieszkańców, opłacających podatek szkolny — 20, którzy otrzymają prawo uczestniczenia w wyborach członków komisji szkolnej; a ponieważ w Łodzi opłaca te składki 4000 mieszkańców, przeto może uczestniczyć w wyborach tylko 80 osób. Zebrani uchwalają wniosek wyboru komisji z 7-iu członków, która postawi 25-iu kandydatów z pośród znanych działaczy społecznych żydowskich.

Z przedstawionej przez komisję listy zebrani wybrali 15 kandydatów — (10 członków i 5 zastępców).

(q) **O magazyn.** Droga żel. fabryczno-łódzka, dla udogodnienia odbiorcom towarów przychodzących z Warszawy, nabyła składy od Banku handlowego. Składy te wybudowano przy linii kolejowej, której poziom z podjazdem od ul. Wodnej jest wyższy o całe piętro. Z tego powodu odbiorca musi towar spuszczać na wóz za pomocą starej ręcznej windy, lub też własnych sznurów. Magazyn nie posiada wcale oświetlenia sztucznego, przy małym dostępie nawet dziennego światła. Interesant musi sam odszukiwać najdrobniejszą przesyłkę (gdyż personel służby magazynowej nie ma na to czasu) i następnie, windując ją na wóz, tracić najmniej dzień lub dwa.

Tę stronę ujemną składów odbiorcy przedstawiali niejednokrotnie zarządowi drogi, lecz ten pozostaje, jak zwykle, głuchy.

Odbiorcy, pragnąc zyskać na czasie, zaczęli wysyłać towary z Warszawy kowelskiej, aby tym sposobem towar swój mogli odbierać w magazynie № 4, tak zwanym „ruskim“, który znajduje się na stacji pasażerskiej w bliskości kas towarowych, lecz znowu manipulacja ta jest zbyt kosztowna; dlatego odbiorcy przychodzą do przekonania, że wygodniej dla nich, nie bacząc na odległość stacji od miasta, wysyłać towary z Warszawy do Łodzi kaliskiej. Warto, aby zarząd drogi, już w interesie własnym, zechciał towary warszawskie wyładowywać w innym magazynie, a powyższe składy przebudować na domy rodzinne, których brak tak odczuwać się daje kolejarzom.

(a) **W sprawie rzeźni.** Gdy rzeźnia na Bałutach będzie czynna, dowóz na rynki miejskie mięsnych produktów znacznie się zwiększy, gdyż zamieszkali na Bałutach rzeźnicy, zmuszeni dotychczas bić bydło w rzeźni miejskiej, w przyszłości będą korzystał z usług rzeźni na Bałutach, odstawiając następnie mięsne produkty do Łodzi, jako na najlepszy rynek zbytu. Przy takich warunkach interesy rzeźni miejskiej mogą być narażone na pewne straty, co wpłynie znowu na zmniejszenie się dochodów kasy miejskiej, otrzymującej obecnie 22,11 procent od ogólnego dochodu rzeźni miejskiej. Częstośćmi też staną się zatargi między agentami rzeźni miejskiej a rzeźnikami na tle dostarczania mięsnych artykułów z Bałut na rynki miejskie, co wpłynąć może ujemnie na stronę sanitarną uboju bydła.

Z tych względów, gubernator piotrkowski prosił prezesa zjazdu sędziów pokoju m. Łodzi o zakomunikowanie mu możliwie prędko, jakie ze spraw, które wynikły między rzeźnią miejską a rzeźnikami na tle dostarczania na rynki miejskie mięsnych produktów były rozstrzygnięte nie na korzyść koncesjonaryuszów rzeźni miejskiej i dla jakich motywów, jeżeli czynności agentów rzeźni były zgodne z warunkami Najwyżej zatwierdzonej koncesyi.

(a) **Oświetlenie elektryczne ulic.** W magistracie Łódzkim odbyło się zebranie radnych oraz wybitniejszych obywateli ze współdziałaniem dyrektora elektrowni Łódzkiej, inżyniera L. Golca, w celu rozważenia projektu oświetlenia ulic miasta lampami elektrycznymi. Postanowiono na razie zaprowadzić 68 lamp łukowych na przestrzemi od Placu Kościelnego przez ulicę Nowomiejską, Piotrkowską do Głównej, oraz przez ulicę Dzielną do Skwerowej. Koszty tego oświetlenia będą mniejsze od wydatków na gazowe blisko o 2,000 rubli rocznie. Zarząd elektrowni poczynił znaczne ustępstwa, aby dać możność miastu, które rozporządza obecnie skromnymi funduszami, szybkiego zaprowadzenia tego oświetlenia.

Projekt przesłano do zatwierdzenia władz.

(a) **Kursy tkactwa.** Odbył się pierwszy wykład na zorganizowanych przez Stowarzyszenie „Jedność“ kursach tkactwa. Liczba uczęszczających na wykłady wynosi 30. Odbywać się one będą we wtorki i czwartki.

(a) **% przemysłu.** Towarzystwo Akc. manufaktury sukiennej „Leonhardt Woelker i Girbardt“ osiągnęło w roku ubiegłym rb. 192,465 czystego zysku. Na dywidendę wyznaczono 7 i pół proc.

(a) **Zarząd Towarzystwa opieki nad drzewostanem,** pragnąc rozpocząć zaraz pracę nad tworzeniem szkółek drzew i urządzaniem zagonków dla dzieci, zwraca się do osób, posiadających nie-uzyteczne place w mieście, o ile możności ogrodzone, z prośbą o oddanie ich Towarzystwu w dzierżawę, na warunkach ulgowych. Zawiadomienia należy nadsyłać do zarządu Tow. opieki nad drzewostanem (Piotrkowska № 145).

(h) **Związek ogrodników.** Pabianicki związek ogrodników, chcąc zakończyć swą vegetację z powodu małej ilości członków, przyłączył się do związku ogrodników Łódzkich. Wobec czego jest nadzieja, że obie te instytucje zlane w jedną dadzą nowy puls życia.

(h) **Nadzwyczajne ogólne zebranie.** Zarząd Radogoskiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego zwołuje na dzień 31 października nadzwyczajne ogólne zebranie członków Towarzystwa, które odbędzie się w sali Angielskiej o godzinie 3 po południu. Zebranie to zostaje zwołane w celu wyjaśnienia składu komisji rewizyjnej, której członkowie, wybrani jeszcze w marcu, wskutek braku imion nie mogli objąć swych mandatów, rozpatrzenia kandydatury członka rady, zakwestyonowanej przez 3 członków rady, zatwierdzenie wydatków połączonych ze zwołaniem nadzwyczajnego zebrania i wniosków członków.

(a) **Samorząd miejski.** Na zwołane w Petersburgu narady, w celu rozważenia projektu prawa o wprowadzenia samorządu miejskiego w Królestwie Polskim, udadzą się: rz. r. st. gubernator piotrkowski A. Essen, właściciel domu i członek Komitetu naukowego przy ministerjum oświaty, rz. r. st. W. A. Karpow, obywatel gubernii piotrkowskiej I. A. Ostrowski.

(a) **„Jedność“.** Sprawozdanie Stowarzyszenia zawodowego „Jedność“ za czas od 1 lipca do 1 października r. b. wykazuje dochodu rb. 5,874 kop. 55; rozchodu zaś rb. 5,636 kop. 85. Wyplacono zapomogi: 82 pozostającym bez pracy, 93 chorym i 5 na pogrzeby, w ogólnej sumie rb. 429.

(h) **Towarzystwo wzajemnego kredytu na Bałutach** z dniem każdym rozwija się pomyślniej. Istnieje ono zaledwie 3 miesiące, a obroty przewyższają sumę przeszło 300,000 rb. Z powodu podniesienia stopy procentowej na rynkach wszechświatowych, w Towarzystwie powyższem, przy dyskoncie weksli pobierany jest procent 8 — 8 i pół, zależnie od terminu płacenia wekslu.

(a) **O bezpieczeństwo publiczne.** Parkan drzew



na łakach należących do majątku Krzywie w pobliżu linii kolei kaliskiej pod Zgierzem, znaleziono zwłoki Jana Lehmana, lat 55 kowala, ze wsi Stępowizna, gminy Lućmierz.

Jak wykazało doraźnie przeprowadzone śledztwo, Lehman, alkoholik nałogowy, onegdaj do późna w nocy raczył się wódką w restauracjach zgierskich, a następnie w karczmach podmiejskich. Idąc do domu, prawdopodobnie zbłądził i zaszedł na wspomniane łąki, gdzie zmarł wskutek nadużycia alkoholu.

## SZTUKA I PIŚMIENNICTWO.

(x) **Teatr.** Jutro tedy (sobota dnia 23 b. m. o godzinie 8 m. 15 wieczorem podniesie się po raz pierwszy zasłona sukienka w nowej siedzibie teatru polskiego (Cegielniana 63), aby ukazać zrazu fragment pałacowej sali w zamku Radziwiłłów pod Wilnem, a potem zaciszną plebanią wiejską w Galicyi („Zygmunt August“ i „Kłątwa“).

Na foyer grać będzie artystyczny kwartet zorganizowany z pierwszorzędnymi sił muzycznych przez dyr. Adameczyka, który wykona przed zaczęciem widowiska polonezy: „Witaj królu“ i „A-dur“ Szopena, w międzyakcie zaś fantazyę z opery „Halka“.

Widowiska zaczynać się będą punktualnie, przyczem wraz z podniesieniem zasłony drzwi na salę dla publiczności będą zamykane.

W niedzielę dnia 24 o godzinie 3 po południu przedstawiona będzie po cenach najniższych (popularnych) „Moralność pani Dulskiej“, wieczorem zaś tegoż dnia: „Zygmunt August“ i „Kłątwa“ (po cenach podwyższonych), a w poniedziałek dnia 25: „Zygmunt August“ i „Kłątwa“ (po raz pierwszy po cenach zwyczajnych).

Na uroczystość jutrzejszego widowiska inauguracyjnego zapowiedziało swe przybycie kilkadziesiąt osób ze świata artystyczno-literackiego i dziennikarskiego z Warszawy, Krakowa, Lwowa, Poznania, Lublina, Kalisza i t. d.

## Koncert Józefa Hofmana.

Onegdaj w sali koncertowej wobec licznej publiczności odbył się koncert znakomitego pianisty Józefa Hofmana.

Zasadniczą cechą gry tego wirtuoza stanowi niezmierna plastyka. Hofman daleki jest od marzycielstwa i od tkliwości, lecz odznacza się męską siłą i dosadną rytmiką, gra jego jak rzeźba grecka wyraźna, równa i harmonijna w liniach, za to jest dosyć chłodna. Olbrzymia siła w palcach i dłoniach daje mu wyrazistą i jędrną technikę pasażową i akordową, przytem niezwykłą równowagę duchową, umiejętność panowania nad sobą — to przymioty pierwszorzędnego artysty.

To też w interpretacji Hofmana najlepiej wychodzą dzieła klasyczne, a zwłaszcza tytanicznego Beethovena. Pod tym względem dziś prawie niema lepszego odtwórcy od Hofmana.

Wykonana wczoraj sonata C dur Beethovena była bodaj najlepszym numerem programu. Również doskonale wyszedł gawot Glucka w układzie Brahmsa. W utworach takich, jak marsz węgierski Schuberta lub wielka fantazyja z „Don Juana“ w opracowaniu Liszta, Hofman olśniewa niezwykłą brawurą i efektami dynamicznymi, wydobywa z fortepianu miejscami jakby temby orkiestrowe, instrument mieni się od kolorytów, aż słychać brzęk strun basowych pod silnym nderzeniem rąk wirtuoza.

Charakterystycznym jest, że wszyscy prawie pianiści rwą się do grania dzieł Chopina. Również Hofman srodkową część swego programu wypełnił całkowicie utworami Chopina, które z pod palców artysty wyszły z matematyczną niemal dokładnością, ale tchnęły pewnym chłodem, wszystko w nich było, co potrzeba, tylko brakło duszy Chopina.

Jest to dziwne, gdyż Józef Hofman jest polakiem; widocznie jednak zbyt mało związał się z naszym krajem i nabrał na obczyźnie odmiennego usposobienia. Utwory Chopina więcej oparte na technice, jak „impromptu As dur“ lub „wielki polonez Es-dur“ wyszły doskonale, w utworach więcej fantazyjnych o nastroju poetyckim jak „ballada C-moll“, lub „wałc E-moll“ a zwłaszcza

cza w zagranej nad program „Kolysance“ rytmika i efekty brawurowe były na pierwszym planie.

Po zatem Hofman wykonał jeszcze „poemat“ Skriabina, drobny utwór Moszkowskiego i „barkarolę“ Rubinsteina, doznając olbrzymiego powodzenia, wyrażonego w sutych oklaskach.

Dla ścisłości muszę zaznaczyć, że skład fortepianów Józefa Grzegorzewskiego dostarczył na ten koncert bezinteresownie fortepianu Schrödera, czego dla niewiadomej przyczyny w programach nie zaznaczono.

Tadeusz Joteyko.

## Z WARSZAWY.

\* Jubileusz d-ra Henryka Dobrzyckiego.

W lokalu Stowarzyszenia lekarzy polskich odbyło się drugie zebranie licznych wielbicieli zasług d-ra Henryka Dobrzyckiego tak na polu lekarskim, jak i społecznym.

Po dłuższej dyskusji uchwalono, w celu uczczenia 45-letniej działalności lekarskiej i społecznej jubilata, wybrać komitet, który się zajmie urządzeniem obchodu jubileuszowego i zebraniem funduszu do dyspozycji czeigodnego lekarza-obywatela.

Do komitetu wybrani pp.: dr. Benni, dr. Dębiński, dyr. Tow. muz. Domaniewski, dr. Guranowski, dr. Jaworski, red. Krzywoszewski, mec. Méyet, red. Olchowicz, dr. Pruszyński, dr. Puławski, dr. Sadowski, dr. Sokołowski, dr. Szumlański, red. Wolff i dr. Zawadzki.

Na przewodniczącego komitetu powołano red. Konrada Olchowicza, na jego zastępcę d-ra Michała Sadowskiego, a na sekretarza d-ra Ludwika Guranowskiego.

## Z FINLANDYI.

Gazeta „Riech“ donosi, że w granice Finlandyi wkroczył atamański pułk kozaków

Taż sama gazeta pisze o krążących pogłoskach przyłączenia gubernii wyborskiej do Cesarstwa, co odbędzie się w porządku zarządzenia Najwyższego w przyszłości niedalekiej.

„Nowoje Wremia“ powtarza pogłoskę, że do Finlandyi, oprócz atamańskiego pułku kozackiego, postanowiono wprowadzić korpusy 1-szy i 18-ty gwardyi, kawaleryi i artyleryi.

## Przesilenie gabinetowe w Hiszpanii.

Wczoraj rano prezydent ministrów Maura wręczył królowi prośbę o dymisyę całego gabinetu. Król przyjął dymisyę.

Przyczyną dymisyi gabinetu było to, że stronnictwo liberalne w Kortezach zapowiedziało nieublaganą opozycję z powodu zachowania się ministra spraw wewnętrznych.

Wiadomość o dymisyi gabinetu konserwatywnego Maury wywołała w szerokich kołach ludności, zwłaszcza u ludu miejskiego, wielką radość. Wiść o dymisyi ogłosiły dzienniki liberalne w dodatkach nadzwyczajnych.

Wkrótce po podaniu się gabinetu Maury do dymisyi, król Alfons wezwał do siebie przywódcę opozycji Moreta, który w tych dniach na posiedzeniu izby deputowanych w sposób gwałtowny napadł na gabinet Maury, a zwłaszcza na ministra spraw wewnętrznych za to, że przez politykę swoją doprowadził do tego, iż na manifestacjach ulicznych za granicą zohydzono Hiszpanię w opinii krajów cywilizowanych.

Król ofiarował Moretowi misyę utworzenia nowego gabinetu. Moret misyę tę bez wahania przyjął, ale zarazem zawiadomił króla, że utworzy gabinet, złożony z przywódców stronnictwa liberalnego, że pomiędzy innymi do gabinetu jego wejdzie Canalejas.

## Ostatnia poczta.

— W dniu 26 listopada cesarz Wilhelm spotka się z austriackim następcą tronu na polowaniu w dobrach u ks. Plessa na Górnym Szlązku.

— Do «Eclaira» telegrafują z Rzymu: Minister Tittoni zapewnił rządu niemiecki i austriacki, że na konferencji w Raconigi, oprócz sprawy utrzymania status quo na Bałkanach, nie poruszano żadnych innych spraw politycznych.

— W Havrze strajkujący robotnicy portowi urządzili w środę wielkie zbiegowisko. Wnosząc okrzyki, wybijali szyby a nawet przewrócili i zniszczyli wóz towarowy. Policya z trudem ich rozproszyła. Aresztowano wiele osób.

— „Neue freie Presse“ zaprzecza doniesieniom, jakoby bawiąca w Wiedniu misya wojskowa japońska miała na celu zawarcie traktatu wojskowego pomiędzy Japonią a Austryą przeciw Rosyi.

## TELEGRAMY.

Zmierzynka. 21 października. (P.) Telegram ministra Dworu z d. 20 b. m.:

Na stacji Popieluchy w gub. podolskiej zatrzymał się pociąg Cesarski. Z wagonu raczył wyjść Najjaśniejszy Cesarz w towarzystwie świty. Gubernator podolski, szambelan Eiler, złożył Jego Cesarskiej Mości raport. Biskup Serafin zwrócił się do Najjaśniejszego Cesarza z powitaniem i podał świętą ikonę. Pocałowawszy ikonę, Jego Cesarska Mość obchodził przybyłych na powitanie Najjaśniejszego Cesarza marszałków szlachty, deputacyę ormian z gubernii i przyjął od nich chleb i sól.

Następnie Jego Cesarskiej Mości miała szczęście przedstawić się deputacya ludności miasta, która podała chleb i sól. Zaszczyciona została także podaniem chleba i soli deputacya ludności włościańskiej, złożona ze starszyn wolostrych, starostw i włościan z bliższych wsi. Zbliżwszy się do zgromadzonych na platformie uczniów i uczennic szkół: ministeryalnej, ludowej i cerkiewno-parafialnej, Jego Cesarska Mość wysłuchał powitania dzieci i przyjął dla Cesarzowicza Następcy Tronu odzież miejscową: świtkę, poczem Jego Cesarska Mość wśród entuzjastycznych okrzyków «hurra» odjechał.

Jego Cesarska Mość raczył przyjąć generał-gubernatora kijowskiego, podolskiego i wołyńskiego, generał-adjutanta Trepowa, na stacji Koziatyn.

Warszawa, 21 października. (P.) Depesza ministra Dworu: Dnia 21-go b. m. pociąg Cesarski zatrzymał się na stacji Brześć. Jego Cesarska Mość, wyszedłszy z wagonu, spotkany był przez generał-gubernatora warszawskiego, generał-adjutanta Skalona, i gubernatora grodzieńskiego, rzeczywistego radcę stanu Borzutenko, z raportami. Biskup grodzieński Michał podał Jego Cesarskiej Mości obraz święty. Delegacya szlachty gubernialnej, składająca się z gubernialnego i powiatowych marszałków szlachty oraz szlachty miejscowej, miała szczęście podać Najjaśniejszemu Cesarzowi chleb i sól. Deputacye m. Brześcia Litewskiego, włościan powiatu brzeskiego z naczelnikami powiatów i Towarzystwa żydowskiego podały także Najjaśniejszemu Cesarzowi chleb i sól. Na platformie zebrani byli również uczniowie i uczennice gimnazyjów, szkoły kolejowej, szkół mjojskich i ludowych z personelem nauczycielskim. Jego Cesarska Mość obchodził uczniów i uczennice, zaszczycając ich łaskawą uwagą i pytaniami, przyczem przy spiewie hymnu i długo nie milknących okrzykach „hurra“, wyjechał z Brześcia. Tego samego dnia na stacji Łuków Jego Cesarska Mość raczył przyjąć gubernatora siedleckiego, szambelana Wołżina z raportem. Tutaj miała także szczęście przedstawić się deputacya wójtów gminnych pod przewodnictwem komisarza do spraw włościańskich i podać Jego Cesarskiej Mości chleb i sól.

Aleksandrów, 21 października. (P.) Depesza ministra Dworu: Dnia 21-go października pociąg Cesarski zatrzymał się na stacji Warszawa-brzeska. Z wagonu raczył wyjść Najjaśniejszy Cesarz w towarzystwie ministra Dworu i osób świty, mających szczęście towarzyszyć Jego Cesarskiej Mości w podróży, a także generał-gubernatora warszawskiego, towarzyszącego Najjaśniejszemu Cesarzowi w granicach gubernii. Spotkany przez gubernatora warszawskiego w urzędzie koniuszego, bar. Korfa, i oberpolicmajstra z raportem, Jego Cesarska Mość przeszedł przed frontem

tem warty honorowej lejbgwardyi pułku wołyńskiego. Obszedłszy deputacje lejbgwardyi pułku ułańskiego Jego Cesarskiej Mości i wyższych na czelników wojskowych, Jego Cesarska Mość przepuścił marszem ceremonialnym wartę honorową, poczem wyjechał z Warszawy.

Na drodze pociągu w granicach miasta stały: suworowski korpus kadecki oraz piechota i konnica załogi warszawskiej z orkiestrami. Jego Cesarska Mość pozdrawiał z okien wagonu wojsko witające Jego Cesarską Mość owacyjnymi, długo nemiłkającymi okrzykami „hurra!”

**Warszawa, 21 października. (P.)** Podczas przejazdu Najjaśniejszego Cesarza pomocnik generała gubernatora w dziale policyjnym, generał Uthof, awansowany został na generał-lejtnanta.

**Petersburg, 21 października. (P.)** Na ogólnej zebraniu rady do spraw gospodarki miejscowej utworzono trzy komisje w sprawie zastosowania ustawy ziemskiej w guberniach zachodnich, białoruskich i południowo-zachodnich. Pierwsza, rozważająca główne zasady projektu, rozstrzygnęła przychylnie sprawę konieczności zaprowadzenia pewnych zmian w ustawie o instytucjach ziemskich z 1890 r. przy zastosowaniu jej w guberniach północno-zachodnich, jak również przyjęła regulę o ustanowieniu zasady bezstanowoci. Druga uznała za konieczne zabezpieczyć interesy państwowości rosyjskiej, a następnie bezstanowocę wyborów ziemskich pod warunkiem zapewnienia każdej grupie cenzusu pewnego przedstawicielstwa w zebraniach ziemskich.

Dalej podział zebranych wyborczych na oddziały według narodowości; wprowadzenie zasady obowiązkowego piastowania pewnej części urzędów tak z wyboru, jak z najmu, w instytucjach ziemskich przez ludzi pochodzenia rosyjskiego i podzielenie liczby członków ziemstwa pomiędzy wyborców pochodzenia polskiego i rosyjskiego na podstawie dwóch kwalifikacji: liczby ludności i wartości majątku nieruchomego. Komisja uchwaliła w końcu, że wszystkie osoby wyznające wiarę katolicką mają być uznawane za polaków. Trzecia przyjęła główne zasady projektu z dodatkami, aby wyborcom, nie posiadającym cenzusu zupełnego, a należącym tak do pierwszego, jak drugiego oddziału zebrania wyborczego, było nadane prawo wyboru bezpośredniego powiatowych członków ziemstwa przy określeniu liczby ich stosunkowo do wartości prywatnych majątków nieruchomych.

**Petersburg, 21 października. (P.)** Z rozporządzenia prezesa Dumy państwowej, porządek dzienny pierwszego posiedzenia Dumy zmieniono w sposób następujący: Podział pomiędzy komisje otrzymanych projektów praw; uchwalenie dni zebranych ogólnych; wybór komisji stałych: finansowej, wykonania budżetu państwowego, interpelacji, redakcyjnej, biblioteecznej i personelu.

**Helsingfors, 21 października. (P.)** Na posiedzeniu dzisiejszym pod przewodnictwem generała gubernatora, departament gospodarczy senatu wysłuchawszy manifestu Najwyższego o zasiłku wojskowym, polecił kasie rządowej wypłacić skarbowi państwa 20 milionów marek, należących się do końca r. b. Jednocześnie senat przekazuje sejmowi Najwyższą propozycję specjalną co do załatwienia tej kwestyi na lata najbliższe.

**Petersburg, 21 października. (P.)** Skutkiem protestu prokuratora charkowskiej izby sądowej, senat zniósł wyrok, uwalniający od odpowiedzialności adwokata przysięgłego Szydłowskiego za wydrukowanie w dzienniku „Charkowski Listok” artykułu pod tytułem „Jeszcze o manifestie z dnia 30-go października”.

**Petersburg, 21 października. (P.)** Na członków Rady państwa z kurii akademickiej wybrano Maksyma Kowalewskiego i Ozierowa.

**Mińsk Litewski, 21 października. (P.)** W ciągu nocy ubiegłej wydobyto z pod zgłiszcz na podwórzu domu, w którym wynikł pożar skutkiem wybuchu, zwłoki córki handlarza ryb, znajdującej się podczas wybuchu w piwnicy. Sześć osób ciężko poranionych odesłano do szpitala. W tej liczbie znajduje się mechanik kinematografu i jego żona. Nie odnaleziono jeszcze ich rocznego dziecka.

**Białogród, 21 października. (P.)** Wobec niemożności utrzymania nadal koalicji, gabinet Nowakowicza podał się dziś do dymisji po długiej naradzie gabinetowej.

**Praga, 21 października. (Wł.)** Zdrowie wielkiego czeskiego poety i profesora uniwersytetu,

Vrchlickiego, który uległ paraliżowi, niewiele się poprawiło. Stan dosyć poważny.

**Rzym, 21 października. (P.)** Prezydent ministrów Giolitti, ambasador rosyjski ks. Dolgorukij i sekretarz ambasady wyjechali wczoraj wieczorem do Turynu. W dniu 26 ym b. m. do Neapolu przyjedzie eskadra francuska.

**Turyń, 21 października. (P.)** Przybył tu ambasador rosyjski, ks. Dolgorukij, z członkami ambasady.

## D Z I E N N E.

**Petersburg, 22 października. (P.)**

### NAJWYŻSZY MANIFEST.

Z Bożej łaski My Mikołaj II Cesarz i Samowładco Wszechrosyjski, Król Polski, Wielki Książę Finlandzki etc. etc.

Objawiamy wszystkim wiernym Naszym poddanym, że obrona Tronu i Państwa stanowi najpierwszy i najświętszy obowiązek wszystkich naszych wiernych poddanych. Ustanowienie tego obowiązku i równomierny podział jego ciężaru pomiędzy ludność całego państwa jest sprawą ogólnopństwową i dlatego nie może być ostatecznie decydowaną przez prawodawstwo lokalne. Potwierdzając wskutek tego, że kwestya spełnienia powinności wojskowej przez ludność Finlandyi podlega ostatecznej decyzji w porządku prawodawstwa ogólnopństwowego, uznaliśmy za dobre, — czasowo aż do nastąpienia tej decyzji nie pociągać mieszkańców Wielkiego Księstwa Finlandzkiego do odbywania osobiście powinności wojskowej, a wzamian za to nałożyć na skarb finlandzki obowiązek wnoszenia do skarbu państwa, jak to już działo się przedtem z mocy Manifestu Naszego z dnia 16/29 marca 1905 roku — corocznie opłat pieniężnych na następujących zasadach:

1) Opłaty na potrzeby wojenne określają się na lata 1908 i 1909 po dziesięć milionów marek, a na lata następne w rozmiarach wskazanych przez Nas w specjalnej propozycji Naszej z tejże daty sejmowi finlandzkiemu.

2) Za źródła tych opłat za lata 1908 i 1909 służą dochody kapitału milicyi, uzupełnione oszczędnościami z tego kapitału.

3) Ponieważ wszelako przekazanie na Petersburg po 1909 roku opłat na fundusz etatowy mogłoby spowodować trudności co do pokrycia opłat za rok 1910 i następne, to opłaty te pokrywane być mają z kapitału milicyjnego i uzupełniane ze środków asygnowanych przez sejm finlandzki zgodnie z zasadami wyjaśnionymi w propozycji Naszej.

4) Opłaty na potrzeby wojenne wnoszą się w terminach określonych po porozumieniu się ministra skarbu z finlandzkim generałem gubernatorem, jednakże nie później, niż w ostatnim kwartale każdego roku, przyczem dwadzieścia milionów marek za lata 1908 i 1909 wpłacone być mają do kasy Państwa w ciągu ostatniego kwartału roku bieżącego.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano

MIKOŁAJ.

W Liwadij 24-go września (7-go października) 1909 roku.

### Z ostatniej chwili.

**Poznań, 22 października. (Wł.)** Polskie koła miarodajne w Poznaniu starają się skłonić hr. Mielżyńskiego po zatrzymaniu mandatu, gdyż okrąg, reprezentowany przez niego, mógłby łatwo wpaść w ręce niemieckie, tem bardziej, że wobec braku jedności, prowincjonalna prasa polska popiera w obecnej chwili sprawy osobiste ze szkodą sprawy ogólnonarodowej.

**Berlin 22 października. (Wł.)** Wczoraj odbyły się wybory do sejmu saskiego i badeńskiego na podstawie nowej ordynacji wyborczej, opartej na bezpośrednim głosowaniu. Wybory powyższe dały ogromne zwycięstwo socyalistom, a na niekorzyść konserwatystów saskich oraz centrum w ks. Badeńskim.

**Berlin, 22 października. (Wł.)** Usiłowania liberałów niemieckich w kierunku utworzenia z konserwatystami bloku spełziły na niczem. Główny organ konserwatystów, „Deutsche Aгенzeitung”,

odrzuca kategorycznie wszystkie propozycje liberalne.

**Madryt, 22 października. (Wł.)** W Madrycie zapanowała ogromna i ogólna radość ludności, z powodu dymisji zniechęconego Maury. Miasto udekorowane flagami.

**Berlin, 22 października. (Wł.)** Rządowe sfery niemieckie są bardzo zaniepokojone rosnącą w Austrii niechęcią wydania olbrzymich sum na powiększenie floty wojennej. Tem się tłumaczy mnóstwo urządzanych obecnie w całej Austrii zgromadzeń, na których mówcy domagają się od rządu austriackiego silnej floty wojennej. Zgromadzenia te urządzają wszech Niemcy według wskazówek z Berlina.

### Giełda warszawska.

(Telefonem).

z dnia 22 października

	zad.	ofiar.	transz.
Czeki na Berlin . . . . .	46,15	—	—
4% Renta Państwowa . . . . .	88,00	87,00	87,40
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	100,75	99,75	—
5% „ „ „ z 1905 r.	100,75	99,75	—
5% Premiiówki I-iej emisji . . . . .	450	442	—
5% „ „ II-iej . . . . .	337	327	—
5% „ „ Szlachecka . . . . .	302	292	—
4 1/2% Listy Ziemskie Król. Polsk.	92,25	91,35	91,85
4% „ „ „ . . . . .	—	—	88,50
5% Listy zastawne m. Warszawy . . .	95,40	94,50	95,00
4 1/2% „ „ „ . . . . .	90,40	89,40	89,85
Akcyje Lilpop, Rau i Lewenstein . .	—	—	—
„ Putiłowskie . . . . .	—	—	—
„ Rudzki i S-ka . . . . .	—	—	545
„ Starachowice . . . . .	—	—	146
„ Banku Handlowego w Łodzi . . . .	—	—	—
5% Listy zastawne m. Łodzi . . . . .	—	—	86,50
4 1/2% „ „ „ . . . . .	—	—	—
5% Listy m. Piotrkowa . . . . .	—	—	—
Bank Handlowy w Warszawie . . . . .	—	—	—

### SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
21/X 1 pp.	748.5	+15.6	64	Pd W 3	Z dnia 21/X Temperatura max. +16.5° C.
21/X 9 w.	747.6	+ 8.8	73	Pd Z 3	min. +5.5° C.
22/X 7 r.	746.7	+ 4.8	82	Pd W 3	Opadu 0.0

Numer dzisiejszy składa się z 10-ciu stron.

## Towarzystwo Zawodowe Ogrodników Łódzkich

W OGRODZIE „GRAND-HOTELU“  
dnia 23-go, 24-go i 25-go października r. b.  
„ „ „ „ „ odbędzie się „ „ „ „ „

### Pokaz i rozsprzedaż produktów ogrodniczych

jako to:  
**OWOCÓW, KWIATÓW, WARZYW, KRZEWÓW  
I DRZEWEK.**

Wejście 20 i 10 kop.  
Ogród otwarty od godziny 10 rano do 10 wiecz.  
2292-3-1

## Gatunek wyborowy Węgla Kostki I

dostać można w ilościach od 25 korcy  
**WACŁAW KOSSAKOWSKI**  
ul. Widzewska 50, telefon 11-21. 2054 d



Specjalista chorób skórnych włośów, wenerycznych oraz niemocy piciowej

**Dr. St. LEWKOWICZ**  
powrócił.

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.  
Badanie trwii przy syphilisie

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)  
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Specjalista chorób skórnych, włośów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuje codziennie od 8 — 1 w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 — 2 w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.

**Dr. B. Rejt,**  
ulica Średnia № 5.  
149r

**Dr. L. KLACZKIN**  
Konstantynowska 11.  
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.  
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

**Dr. S. KANTOR**  
Specjalista chorób skórnych (włośów), wenerycznych (syphilis) i niemocy piciowej.  
Krótka № 4.  
Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6 pp. 1816

**Dr. Ignatiew**  
Specjalista chorób uszu, nosa i gardła  
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.  
Przyjmuje od 11—12 rano i od 5—8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10—1 w południe. 1064r

**Dr. H. Sadkowski**  
asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).  
Dzielnia № 3.  
od 5 do 7-ej 2150 —r

**Dr. Józef Michalski**  
OKULISTA  
przeprowadził się na ul. Piotrkowską № 86, II piętr. Godziny przyjęć: od 9—10 rano i od 4—7 po poł. 2166

**Dr. L. PRYBULSKI**  
CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.  
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 6—8 w., panie od 5—6 po poł., w niedziele od 9—1 rano i od 3—6 po poł. 1420 —r  
Ul. Południowa № 2.

**Dr. L. Koziółkiewicz**  
Piotrkowska 200  
Choroby wewnętrzne.  
Przyjmuje do 10-ej rano i od 5—7 po poł. 182287


Doktor  
**Eugenia Kerer-Gerszuni**  
CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA  
Piotrkowska 121  
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3—5 p. p. 502-r

**Dr. med. W. Kotzin**  
powrócił  
ul. PIOTRKOWSKA 71  
Choroby serca i płuc,  
przyjmuje od godz. 9<sup>1/2</sup> — 10<sup>1/2</sup>, r. i od 4—6 pp. 541r

**Dr. Edward Mittelstaedt**  
mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67  
przyj. od 8—9<sup>1/2</sup>, r. i od 5—6<sup>1/2</sup>, pp  
Choroby wewnętrzne i nerwowe.  
1429—r

**GLYCEROPHOSPHATE GRANULE ROBIN**

**Glycerofosfat Ziarnisty ROBIN'A**  
Glycerofosfat wapnia i sody  
STOSOWANY W SZPITALACH PARYSKICH  
Wzmacniający system nerwowy.



Wskazany przeciw krzywicy, słabości kości w okresie rośnięcia u dzieci, podczas karmienia i ciąży, i przeciwko neurastenii, przeciążeniu umysłowemu i t. p.  
Przyjemny w smaku zażywa się w małej ilości mleka lub wody.  
Dla dotkniętych cukrową chorobą wyrabia się w formie pastylek.  
Wystrzegać się bezwartościowych naśladowań.  
Sprzedaż w aptekach i w większych składach aptecznych.

**Za gotówkę**  
ale tylko tanio, kupuję wszelkie towary. Próby i ceny proszę przysyłać: Moskwa, Bol. Presnia 48, E. Gyndra. 2232-3-2

Pracownia wyrobów pończoszniozych  
**JULII MACHER**  
przeniesiona została z ul. Nawrot na Piotrkowską № 164.  
Poleca pończochy i skarpetki bez szwów w różnych gatunkach. 2273 10 3

Tow. Rolnicze, Widzewska 50. dostarcza paszę dla inwentarza: owies, siano, słomę, marchew, makuchę, otręby. Przyjmują obstatunki na dostawę kartofli; dostarcza do domów węgiel kamienisty w najlepszym gatunku. Posiada stałe na składzie żelazo kowalskie i dla bednarzy. 2187

Bardzo wiele osób polepszyło swoje zdrowie zachowując je przez używanie

**PILULEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH DRA CAUVIN'A**  
(PARYŻKICH)  
Do nabycia we wszystkich większych aptekach, a w PARYŻU Faubourg Saint-Denis, 147

**Ważne dla ogrodników!**  
Jest do sprzedania OSADA przy szosie Staro-Brzezińskiej, składająca się z 3-ch morgów ziemi i zabudowaniem. Wiadomość Aleksandrowska 122, Kuss. 2283  
Doświadczony korepetytor przyśpasabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa Wiadomość Dzielnia 40, m. 1 od g. 7—8. 1545

**!! Wielka Oszczędność !!**  
w ogrodnictwie, Doniczki do roślin Maszynowe — poleca w wielkim wyborze Zakład Ogrodniczy „Jullanów”, Piotrkowska № 83, L. KOŁACZKOWSKI. 2217

**ZAWIADOMIENIE.**  
Z dniem 14 lipca r. b. **Magazyn Mód E. MAJEWSKIEJ** przeniesiony został na ul. Wschodnią № 69 róg Dzielnej i zaopatrzony został w najnowsze fasony. 2275 3 **E. MAJEWSKA.**

**Niezwykła okazja!**  
Sztuczne kapelusze, dobre, najmłodniejsze w kolorze ciemno-morowego tylko po rb. 1.35. **E. Ajfer, Piotrkowska 9.** Przyjm. reparację futrzanych wyrobów. 2276-4-3

**ZGUBIONO**  
Ilaa pluszowy woreczek z robotką ręczną — na ul. Podlesnej albo Karolewskiej Szosie. Uprasza się znaleźć o odniesienie tegoż za nagrodą na ul. Długą № 101, do gospodyni domu. 2271-3-3

Do sprzedania  
**Różne meble i rzeczy**  
ulica Miłsza № 45 III piętro mieszkania № 8. Oglądać można od 1-ej do 3<sup>1/2</sup>, po południu i od g. 7 do 9 wieczorem. 2277-3-3

**Zaginęły 2 weksle**  
in blanco na sumę 100 rb. i 200 rubli, wystawione przez Augusta Pankoni na imię Jana Zyglerta. Ostrzega się przed nabyciem 2288-3-2

**Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe**  
I-a filia Łódzka przy ulicy Zachodniej № 31,  
II-a filia Łódzka przy ulicy Piotrkowskiej № 69,  
**„Lombard“**

2186-1

zawiadamia, że w dniu 23 października / 5 listopada 1909 r. i dni następnym w sali licytacyjnej filii I-ej przy ul. Zachodniej № 31, poczynając od godziny 10-ej rano, sprzedane będą przez publiczną licytację nie prolongowane we właściwym czasie zastawy filii I-ej i filii II-ej. Zastawy wyżej wymienione składają się: z wyrobów złotych i srebrnych, drogich kamieni, pereł, zegarków kieszonkowych, wyrobów platerowanych, maszyn do szycia, oraz różnych przedmiotów i towarów. Z rozpoczęciem licytacji prolongata zastawów na sprzedaż wystawionych miejsca mieć nie będzie ktoby jednak takowe życzył sobie prolongować nadal, winien to uskutecznić na dni parę przed rozpoczęciem licytacji.  
Do sprzedaży kwalifikują się następujące №№ zastawów:

**FILIA I.**

12282	42155	53118	61384	66152	69546	72957	76296	78998	82806	85848	87462	87933	88328	90645	98878
17981	727	54292	398	299	821	962	326	79021	858	434	601	934	367	714	879
18003	804	55346	400	382	844	986	399	800	83213	503	602	949	446	855	880
24677	813	581	451	563	70005	73002	670	417	296	648	672	950	447	91172	881
25326	43885	710	623	565	108	003	817	424	409	652	673	976	575	192	913
27465	46005	753	728	872	203	067	948	477	446	761	694	978	589	208	94033
29262	061	754	62148	908	241	123	953	500	507	776	731	88006	657	306	362
30941	223	755	203	67200	292	204	77162	657	657	840	781	020	673	364	413
81970	289	808	376	459	326	233	195	658	956	86008	811	031	830	773	452
82071	292	56120	417	618	384	279	204	676	84066	031	820	034	883	831	547
665	581	302	63051	694	480	648	712	946	197	087	830	041	955	877	586
925	756	309	430	781	656	74786	739	80605	250	099	831	057	89298	921	762
84108	856	520	510	786	757	811	955	692	438	264	837	058	334	92176	772
195	47237	57058	859	929	919	812	960	897	509	325	839	060	596	514	792
258	371	214	64305	998	71058	938	78048	81223	701	410	851	061	874	656	906
86368	50973	58029	399	68041	162	967	174	228	744	953	857	067	917	770	95016
89944	51472	486	502	312	665	997	233	230	770	997	858	076	923	837	077
41235	52011	502	503	335	745	75008	244	738	838	87029	880	085	961	93092	148
241	145	615	700	453	773	183	292	851	845	037	881	086	90050	128	258
612	431	60117	65239	539	72212	875	381	82285	960	038	883	088	206	673	287
632	517	429	240	701	215	927	393	483	85169	200	897	203	340	691	293
729	639	613	273	768	252	76180	640	484	209	289	898	207	597	703	582
823	798	61124	484	893	257	214	711	489	210	441	899	208	601	707	567
824	53070	125	66048	977	435	275	781	735	217	445	913	244	636	817	631

(Dalszy ciąg na str. 9).